

Kathinka Zitz-Halein: Die Einsame. An die Frauen Deutschlands / Samotna. Do kobiet Niemiec (tł. Ela Binswanger)

Kathinka Zitz-Halein: Samotna

Siedzę cicho przy oknie
I wpatruję się w noc,
Tam wplata się bezgłośnie
W gałęzie drzew wiatr - drząc.

I szepcze w mojej duszy
Dawnej miłości głos,
Z odległych głębin kusi
Miłości tęskny płas.

Jakby miał tańczyć wiecznie,
Gdzie gwiazd samotnych blask -
O, ucisz się, me serce,
To już przekwitły kwiat.

*

Kathinka Zitz-Halein: Do kobiet Niemiec

O, siostry, które w murach
Ciasnych domowych żyć,
Skarżąc się, tkwicie w bzdurach,
Zrzućcie jarzmo pęt złych!

Nie tylko służba w kuchni
To waszych bytów cel;
Nie ma co prawdy dusić,
Weźcie dziś wet na wet.

Świat wzywa was do czynów -
nie rońcie próżnych łez;
Współtowarzyszki wpływów
Na los swój bądźcie też!

(tł. Ela Binswanger)

*

Kathinka Zitz-Halein: Die Einsame

Ich sitze still am Fenster,
Und schaue in die Nacht,
Da schleicht in leisem Flüstern
Der Wind durch Baum und Schacht.

Er rauscht in meiner Seele,

Wie einst der Jugend Klang,
Und weckt aus stillen Tiefen
Vergangner Liebe Drang.

Da zieht's mich hin zum Fernen,
Zum Stern, der einsam glüht —
O Herz, sei still! — du ahnest
Was nie mehr dir erblüht.

Kathinka Zitz-Halein: An die Frauen Deutschlands

O Schwestern, die ihr zaget
Im engen Hausgebrauch,
Erhebt die Stirn, die klaget,
Und brecht des Schweigens Joch!

Nicht nur am Herd zu dienen
Ward euch des Lebens Ziel;
Ihr sollt die Wahrheit meinen,
Und handeln, stark und viel.

Die Welt, sie ruft nach Taten —
Nicht nur nach Tränen bloß;
O Frauen, seid Begleiter
Des Lebens ernstem Los!

*

Kathinka Zitz-Halein (4 listopada 1801 w Moguncji, Niemcy - 8 marca 1877 tamże) - poetka, działaczka, pionierka kobiecego słowa w Niemczech, pisała nie tylko poezję, ale i powieści historyczne, eseje o roli kobiet, a nawet sztuki teatralne, jej nazwisko wraca coraz częściej w badaniach literatury kobiecej XIX wieku, historyczki feminizmu nazywają ją "pierwszym mostem między romantyzmem a emancypacją"; w Moguncji, gdzie nazywano ją "die Dichterin der Tat" - "poetką czynu", nazwano jedną z ulic jej imieniem - Kathinka-Zitz-Straße.

Wiersze "Samotna" i "Do kobiet Niemiec", wiersz z roku 1848, w czasie, gdy kobiety zaczynały domagać się prawa do nauki, pracy i głosu, to dwa bieguny tej samej duszy.

"Samotna" - to poezja melancholii, nie rozpaczy. Kobieta siedzi przy oknie, słucha wiatru i wspomina dawne miłości - nie po to, by się uzalać, ale by zrozumieć przemijanie. Tu Kathinka pokazuje drugą stronę swojej natury: romantyczną i introspektywną. Jej wiersz brzmi subtelnie, jakby między wersami unosił się szelest sukni i oddech ciszy.

"Do kobiet Niemiec" - to jej manifest. Wiersz powstał w 1848. Nie jest to jednak bunt krzykiem, lecz raczej wezwanie do godności - w rytmie hymnu, ale z tonem serdecznej solidarności. Kathinka mówiła o sile kobiet językiem prostym, bez frazesów: "wstańmy razem, nie przeciwko komuś, lecz dla siebie".